

Marcin TRYBULEC

JĘZYK JAKO MATERIALNY ARTEFAKT POZNAWCZY Zalety i ograniczenia ujęcia Andy’ego Clarka¹

Artefakty językowe jako fizyczne elementy złożonego systemu koordynacji działań poznawczych i cielesnych generują nową przestrzeń obliczeniową, w obrębie której ludzie rozwiązują nowe rodzaje problemów lub lepiej radzą sobie ze starymi. Nowe zdolności uzyskują oni jednak nie dlatego, że zasadniczo zmieniły się ich dotychczasowe wewnętrzne zdolności tworzenia i przetwarzania reprezentacji, ale dlatego, że funkcjonują w środowisku stwarzającym nowe możliwości działania.

Macelo Dascal twierdzi, że filozoficzne pytanie o rolę języka w poznaniu (i powiązane z tym zagadnienie pierwszeństwa jednego z nich) często bywa przekształcane w abstrakcyjny problem natury definicyjnej². Lepsze rezultaty można jednak uzyskać, odnosząc to pytanie do konkretnych aktów językowych interpretowanych jako narzędzia służące realizacji celów poznawczych. Koncepcja języka jako narzędzia poznawczego coraz silniej oddziałuje na wyobraźnię badaczy, skłaniając niektórych do radykalnych deklaracji: „Słowa są takimi samymi narzędziami, jak kombinerki i klucze do rur”³. Stwierdzenia takie prowokują do wyjścia poza klasyczny krąg zainteresowań filozofów i językoznawców, które dotyczą sposobów powiązania wspomnianych narzędzi między sobą (syntaktyki) oraz ich odniesienia do rzeczywistości (semantyki), w kierunku pytań o to, jak i z czego narzędzia te są zbudowane. Choć trudno znaleźć poważnego badacza kwestionującego poznawcze funkcje języka, to nadal do rozstrzygnięcia pozostają pytania o szczegółowe charakterystyki języka jako narzędzia oraz o relację między tym narzędziem a jego użytkownikiem: W jaki sposób materialne symbole językowe pośredniczą między wewnętrznymi procesami poznawczymi a światem zewnętrznym? Czy materiał stanowiący bazę dla aktów językowych jest tylko dodatkiem do rządzących się własnymi prawami procesów poznawczych i językowych? Czy może wywiera na te procesy istotny wpływ? Jeśli tak, to jak ów materiał, a także sposób konstrukcji narzędzi językowych wpływają na myślenie ich użytkownika?

¹ Artykuł powstał dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki (konkurs Sonata, projekt nr 2017/26/D/HS1/00677).

² Zob. M. Dascal, *Language as a Cognitive Technology*, „International Journal of Cognition and Technology” 1(2002) nr 1, s. 35-61.

³ D.L. Everett, *Język. Narzędzie kultury*, tłum. Z. Wąchocka, P. Paszkowski, Copernicus Center Press, Kraków 2018, s. 359.

Pytania tego typu stanowią trzon koncepcji języka jako materialnego artefaktu poznawczego sformułowanej przez Andy'ego Clarka w ramach teorii poznania usytuowanego⁴. W ujęciu Clarka język to narzędzie poznawcze zakorzenione nie tylko w indywidualnych stanach mentalnych i interakcjach społecznych, ale też w materialnym substracie o niebagatelnym znaczeniu dla formowania i konstytuowania zdolności poznawczych. Badanie poznawczych funkcji języka stało się ważną inspiracją do sformułowania przez Clarka hipotezy – znanej pod nazwą aktywnego eksternalizmu lub hipotezy umysłu rozszerzonego – że umysł nadbudowuje się nad dynamiczną interakcją między organizmem biologicznym a światem zewnętrznym⁵. Język jako artefakt poznawczy jest kluczowym narzędziem, dzięki któremu następuje proces poszerzania ludzkich zdolności poznawczych. Tak rozumiany język nie tylko służy ekspresji wcześniej uformowanych myśli, ale aktywnie je konstytuuje. Stawiam tezę, że koncepcja języka jako artefaktu poznawczego, zwracając uwagę na materialny wymiar komunikacji, otwiera nowe perspektywy w myśleniu o związkach języka i poznania. Choć powszechnie przyjmuje się, że myślenie nie może dokonywać się bez jakiegoś nośnika, a filozofowie nawiązujący do tradycji Ludwiga Wittgensteina i Maurice'a Merleau-Ponty'ego argumentują, że nośnikiem tym jest właśnie język, to tylko nieliczni myśliciele formułują nasuwające się w tym kontekście pytania: co stanowi nośnik języka i jaką rolę pełni ten nośnik? Z problemem tym mierzy się Andy Clark, pytając, w jaki sposób materialny wymiar aktów językowych wpływa na poznanie i jak należy wpływ ten konceptualizować.

Celem artykułu jest ustalenie, co stanowi o nowatorskim charakterze koncepcji języka jako materialnego artefaktu poznawczego, oraz wskazanie jej ograniczeń. Aby zrealizować ten cel, zacznę od odróżnienia koncepcji Clarka od nurtu determinizmu językowego, z którym często bywa utożsamiana. Pozwoli to z jednej strony wstępnie dookreślić specyfikę koncepcji języka jako zewnętrznego narzędzia koordynacji działań poznawczych, a z drugiej ukazać pokrewieństwo tej koncepcji z teoriami wywodzącymi się z psychologii społeczno-kulturowej. Następnie zdefiniuję pojęcie artefaktu poznawczego oraz poddam refleksji związane z tym pojęciem dwa modele ujmowania relacji między językiem a poznaniem: model wzmacniacza i model transformatora. Na tym tle opiszę, w jaki sposób Clark rozumie poznawcze konsekwencje posługiwania się językiem, a następnie krytycznie przeanalizuję postulowa-

⁴ Zob. A. Clark, *Being There: Putting Brain, Body, and World Together Again*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 1997; t e n ż e, *Supersizing the Mind: Embodiment, Action, and Cognitive Extension*, Oxford University Press, Oxford 2008; t e n ż e, *Surfing Uncertainty: Prediction, Action, and the Embodied Mind*, Oxford University Press, Oxford 2016.

⁵ Zob. A. Clark, D. Chalmers, *Umysł rozszerzony*, tłum. M. Miłkowski, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2008, s. 342-357.

ny przez niego mechanizm oddziaływania języka na poznanie. Dzięki temu widoczne staną się możliwości i ograniczenia koncepcji języka jako artefaktu poznawczego, który nie tyle przekształca poznanie od wewnątrz, ile modyfikuje zewnętrzne środowisko poznawcze.

MIĘDZY DETERMINIZMEM JĘZYKOWYM A PSYCHOLOGIĄ SPOŁECZNO-KULTUROWĄ

Twierdzenie, że języki naturalne wywierają znaczący wpływ na sposoby myślenia i doświadczania świata, nie determinując ich przy tym w całości, jest powszechnie akceptowane we współczesnych sporach wokół determinizmu językowego⁶. Przykłady badań nad językowo uwarunkowaną percepcją barw, orientacją przestrzenną czy rodzajem gramatycznym sugerują, że narzędzia leksykalne i gramatyczne wpływają na sposoby wewnętrznego reprezentowania opisywanych w danym języku przedmiotów⁷. Użytkownicy języka grupują mentalnie przedmioty, czynności i zdarzenia „pod szyldem” jednej kategorii leksykalnej lub gramatycznej, co – dzięki mechanizmom torowania i zakotwiczenia – zwiększa dostępność poznawczą podobieństw między elementami należącymi do tego samego zbioru oraz różnic między elementami przypisanymi do odmiennych kategorii. Można to zaobserwować na przykładzie klasyfikacji kolorów bądź opisywania przedmiotów o różnych rodzajach gramatycznych⁸. Językowe klasyfikacje rzeczywistości kodowane są w postaci reprezentacji wewnętrznych i w ten sposób, modelując formy reprezentacji umysłowych, język wpływa na myślenie. Proces modelowania zakłada, że kategorie językowe muszą zostać w jakiś sposób „przetłumaczone” na reprezentacje mentalne. Uzasadnienie wpływu języka na poznanie zależy więc

⁶ Zob. *Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought*, red. D. Gentner, S. Goldin-Meadow, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2003; J.A. Lucy, *Language Diversity and Thought: A Reformulation of the Linguistic Relativity Hypothesis*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.

⁷ Zob. S.C. Levinson, *Frames of Reference and Molyneux's Question: Crosslinguistic Evidence*, w: *Language and Space*, red. P. Bloom, M.A. Peterson, L. Nadel, M.F. Garrett, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 1996, s. 109-169; J. Rączaszek – Leonardi, *Zjednoczeni w mowie. Względność językowa w ujęciu dynamicznym*, Scholar, Warszawa 2011; J. Winawer, N. Witthoft, M.C. Franklin, *Russian Blues Reveal Effects of Language on Color Discrimination*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 104(2007) nr 19, s. 7780-7785.

⁸ Zob. L. Boroditsky, L.A. Schmidt, W. Phillips, *Sex, Syntax, and Semantics*, w: *Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought*, red. D. Gentner, S. Goldin-Meadow, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2003, s. 61-79.

od wykazania, że system leksykalno-gramatyczny modyfikuje wewnętrzne reprezentacje niejęzykowe⁹.

Na pierwszy rzut oka przedstawiona przez Clarka wizja języka jako narzędzia poznawczego wydaje się pewną wersją determinizmu językowego¹⁰. W takim ujęciu, wewnętrzne zdolności umysłowe człowieka przekształcane są dzięki procesowi internalizacji zewnętrznych struktur językowych. Bliższe spojrzenie na koncepcję Clarka, pozwala jednak zauważyć, że w istotny sposób różni się ona od takiego sposobu wyjaśniania poznawczych funkcji języka. Clark stawia wprawdzie pytania typowe dla determinizmu językowego (Do jakiego stopnia zdolności poznawcze człowieka zależą od języka? Jaki jest zakres tej zależności?), udziela na nie jednak nietypowej odpowiedzi: „Środowisko symboliczne (szeroko rozumiane) może czasami wpływać na myślenie i poznanie nie tyle poprzez proces pełnej translacji, w którym dokonuje się wyczerpującego przełożenia znaczenia zewnętrznych obiektów symbolicznych na jakiś wewnętrzny kod czy język myśli [...], ile poprzez coś zbliżonego do koordynacji. W modelu koordynacji środowisko symboliczne wpływa na myślenie zarówno poprzez aktywizację tych innych zasobów [poznawczych], jak i poprzez wykorzystanie [...] samych obiektów symbolicznych [...] jako dodatkowego wsparcia dla uwagi, pamięci i kontroli”¹¹. Clark zwraca uwagę, że język oddziałuje na poznanie nie tylko jako uwewnętrzniony system reprezentacji mentalnych, ale przede wszystkim jako zewnętrzne i intersubiektywnie dostępne środowisko symboliczne. W ten sposób filozof przenosi dyskusję na inny poziom, niedostrzegany w standardowych rozważaniach o roli języka w poznaniu. Nie jest to oczywiście sprzeczne z koncepcją determinizmu językowego¹², ale umożliwia obserwację oddziaływania języka na poznanie w innym wymiarze, niż pozwalają na to standardowe ujęcia oparte na założeniu konieczności przekładu kategorii językowych na reprezentacje wewnętrzne. Zdaniem Clarka język wpływa na poznanie nie tyle od wewnątrz, czyli za pośrednictwem wspomnianego procesu translacji lub internalizacji, ile od zewnątrz, jako materialny substrat komunikacji i narzędzie koordynacji działań. Proponuje on, aby pomyśleć o słowach i konstrukcjach językowych jako zwykłych obiektach percepcyjnych, które dzięki względnej stabilności

⁹ Zob. Levinson, dz. cyt.; R. Zwaan, M. Kaschak, *Language in the Brain, Body, and World*, w: *The Cambridge Handbook to Situated Cognition*, red. P. Robbins, M. Aydede, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 368-81.

¹⁰ Por. A. Gut, *O relacji między myślą a językiem*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 11; Rączaszek-Leonardi, dz. cyt., s. 24.

¹¹ A. Clark, *Material Symbols*, „Philosophical Psychology” 19(2006) nr 3, s. 300. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów prac obcojęzycznych – M.T.

¹² Dobrym przykładem jest podejście Joanny Rączaszek-Leonardi, która mocno akcentuje konieczność uwzględnienia dynamicznego i koordynacyjnego wymiaru praktyk językowych w badaniach nad determinizmem językowym (por. Rączaszek-Leonardi, dz. cyt., s. 18, 37).

i intersubiektywnej dostępności stanowią zewnętrzne wsparcie dla procesów i aktów poznawczych¹³.

JAK POWSTAJĄ RUSZTOWANIA JĘZYKOWE?

Propozycja Clarka jest bliżej spokrewniona z teorią języka rozwijaną w ramach psychologii społeczno-kulturowej niż z determinizmem językowym, ponieważ wykorzystuje stosowane przez Lwa Wygotskiego pojęcie rusztowania poznawczego. Wygotski, obserwując rozwój poznawczy dzieci, zauważa, że dzięki interakcjom językowym z dorosłymi osiągają one znacznie więcej, niż mogłyby osiągnąć samodzielnie – co samo w sobie jest dość oczywiste. Z obserwacji tej wyciąga on jednak niebanalne wnioski metodologiczne. Argumentuje, że do uzyskania wiarygodnego obrazu kompetencji poznawczych dzieci konieczne jest uwzględnienie nie tylko tego, co potrafią zrobić samodzielnie, ale również tego, co potrafią zrobić w tak zwanej strefie najbliższego rozwoju, kiedy wchodzą w interakcje z dorosłymi i korzystają z dostarczanych przez nich wskazówek językowo-behawioralnych. Na wczesnych etapach rozwoju język nie funkcjonuje jako struktura reprezentacji wewnętrznych, ale jako zewnętrzne rusztowanie poznawcze. Rusztowania takie są obiektywnymi elementami zewnętrznego środowiska społecznego. Początkowo przyjmują one postać wskazówek dostarczanych przez opiekunów, ale z czasem mogą być wytwarzane przez dzieci samodzielnie, do ich własnego użytku. Przykładem rusztowania tego ostatniego typu jest często obserwowane wśród dzieci mówienie do siebie podczas radzenia sobie z sytuacją problemową. Kierując wypowiedzi do samych siebie, dzieci bezrefleksyjnie odtwarzają polecenia i wskazówki dorosłych, dzięki czemu lepiej zapamiętują instrukcje i łatwiej im skupić się na zadaniu¹⁴. Clarka koncepcja języka jako artefaktu poznawczego wykorzystuje podstawową intuicję Wygotskiego, że rusztowania poznawcze są zewnętrzną protezą wspierającą uwagę, pamięć i koordynację działań. Pisząc, że język jest narzędziem koordynacji, Clark akcentuje przede wszystkim jego znaczenie dla organizacji działań indywidualnych. W tym ujęciu język jest rodzajem zewnętrznego i materialnego rusztowania poznawczego, będącego odpowiednim środowiskiem dla sprawnego myślenia i działania indywidualnych

¹³ Por. Clark, *Supersizing the Mind*, s. 27-28, 53-60.

¹⁴ Por. L.S. Wygotski, *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, tłum. B. Grell, PWN, Warszawa 2006, s. 27-63; tenże, *Historia rozwoju wyższych funkcji psychicznych*, w: tenże, *Wybrane prace psychologiczne*, tłum. E. Flesznerowa, J. Fleszner, PWN, Warszawa 1971, s. 118-138; tenże, *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, w: tenże, *Wybrane prace psychologiczne*, s. 538-547.

osób, które poza tym środowiskiem stają się zaskakująco bezradne¹⁵. Istotna dla Wygotskiego problematyka społeczno-kulturowego wymiaru języka pozostaje u Clarka jedynie zarysowana i obecna jest w sposób domyślny. Stanowi to jeden z poważniejszych mankamentów jego koncepcji języka i umysłu¹⁶.

Innym wyzwaniem dla koncepcji Clarka jest fakt, że starsze dzieci oraz dorośli uczą się wytwarzać rusztowania językowe w postaci mowy wewnętrznej. Do opisanego tego procesu odpowiednie wydaje się stworzone przez Wygotskiego pojęcie internalizacji¹⁷. Sugeruje ono, że stając się biegłymi użytkownikami języka, ludzie przyswajają zewnętrzne rusztowania językowe w postaci językowo uformowanych wewnętrznych reprezentacji umysłowych. Clark stara się wyjaśniać poznawcze funkcje języka bez odniesień do tak rozumianego procesu internalizacji. Pisząc, że język oddziałuje na poznanie bezpośrednio, próbuje on uniknąć odwoływania się do procesu translacji zewnętrznych struktur gramatyczno-leksykalnych na językowo uformowane reprezentacje umysłowe. Brytyjski filozof – podobnie jak Wygotski – uważa, że rusztowania poznawcze obejmują szerokie spektrum metod i narzędzi mających na celu wspieranie rozwoju zdolności praktycznych oraz bardziej złożonych kompetencji poznawczych. Zgadza się również, że rolę rusztowania poznawczego może pełnić zarówno fizyczne narzędzie (na przykład linijka), wyuczone umiejętności własne (na przykład różnorodne mnemotechniki), jak też wiedza i umiejętności innych osób (na przykład instrukcje). Obaj badacze traktują język jako szczególnego rodzaju rusztowanie. Są zgodni co do wspieranych przez nie zdolności, powszechności oddziaływania, jak też głębokości intymnego zespolenia z ludzkim ciałem i umysłem¹⁸. Na czym jednak polega to intymne zespolenie? Odpowiadając na to pytanie, Clark unika pojęcia internalizacji sugerującego, że zewnętrzne struktury językowe, aby pełnić funkcje poznawcze, muszą przyjąć postać wewnętrznych reprezentacji. Takie postawienie problemu wyznacza perspektywę dociekań prowadzonych w tym artykule. Będą one dotyczyć poznawczego wpływu języka jako zewnętrznego rusztowania oraz kwestii statusu mowy wewnętrznej, rozumianej jako szczególny typ rusztowania poznawczego.

¹⁵ Por. Clark, *Being There*, s. 45n., 63n., 199n.

¹⁶ Por. M. S l o r s, *From Notebooks to Institutions: The Case for Symbiotic Cognition*, „Frontiers in Psychology” 11(2020), s. 674; zob. K. T y l é n, E. W e e d, M. W a l l e n t i n i i n., *Language as a Tool for Interacting Minds*, „Mind & Language” 25(2010) nr 1, s. 3-29; E. H u t c h i n s, *Enculturating the Supersized Mind*, „Philosophical Studies” 152(2010) nr 3, s. 437-446.

¹⁷ Zob. J. A. L a w r e n c e, J. V a l s i n e r, *Conceptual Roots of Internalization: From Transmission to Transformation*, „Human Development” 36(1993) nr 3, s. 150-167.

¹⁸ Zob. A. C l a r k, *Is Language Special? Some Remarks on Control, Coding, and Co-ordination*, „Language Sciences” 26 (2004) nr 6, s. 717-726; M. W h e e l e r, *Is Language the Ultimate Artefact?*, „Language Sciences” 26 (2004) nr 6, s. 693-715.

CZYM SĄ ARTEFAKTY POZNAWCZE?

Opisując język jako zewnętrzne narzędzie poznawcze, Clark nie neguje ani procesów biologicznego przetwarzania informacji, ani reprezentacyjnej bazy działań językowych, ani ich obliczeniowych konsekwencji. Specyfika jego podejścia polega na potraktowaniu znaków językowych jako fizycznych elementów złożonego systemu koordynacji działań poznawczych i cielesnych. Ta ogólna dyrektywa interpretacyjna prowadzi go do tezy, że język można traktować nie tylko jako narzędzie ekspresji w pełni ukształtowanych myśli (w funkcji komunikacyjnej) lub narzędzie wpływu na wewnętrzne mechanizmy tworzenia reprezentacji (w klasycznie rozumianej funkcji poznawczej). Język jako artefakt poznawczy jest narzędziem koordynacji działań. Clark podkreśla, że język może oddziaływać bezpośrednio jako obiekt lub zdarzenie, które zastajemy w zewnętrznym świecie społecznym bądź sami je wytwarzamy. Na czym polega to bezpośrednie oddziaływanie języka?

ARTEFAKT POZNAWCZY JAKO OBIEKT FIZYCZNY

Sformułowana przez Edwina Hutchinsa definicja głosi, że artefakty poznawcze to „obiekty fizyczne wytwarzane przez ludzi w celu wspierania, wzmacniania lub doskonalenia poznania”¹⁹. Podobną definicję przyjmuje Nancy Nersessian: „Artefakty poznawcze są to materialne media posiadające właściwości, dzięki którym można generować, przekształcać i rozpowszechniać reprezentacje”²⁰. Definicje te wskazują na ważne cechy języka jako artefaktu poznawczego. Po pierwsze, wbrew natywistycznym koncepcjom pochodzenia języka, ujęcie języka jako artefaktu sugeruje, że mimo biologicznego ugruntowania jest on sztucznym wytworem społeczeństwa i kultury²¹. Po drugie, definicja artefaktów poznawczych jako fizycznego wytworu sugeruje szereg jego cech dodatkowych, które – chociaż wydają się oczywiste – mają zasadniczy wpływ na jego funkcjonowanie. Język jako artefakt poznawczy jest zewnętrznym i do pewnego stopnia niezależnym od użytkownika środowiskiem, ograniczającym działanie lub je pobudzającym. Na przykład stosowana w terapii uzależnień praktyka wypowiadania zobowiązania na głos, publicznie, jest

¹⁹ E. Hutchins, *Cognitive Artifacts*, w: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*, red. R.A. Wilson, F.C. Keil, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 1999, s. 126.

²⁰ N.J. Nersessian, *Interpreting Scientific and Engineering Practices: Integrating the Cognitive, Social, and Cultural Dimensions*, w: *Scientific and Technological Thinking*, red. M. Gorman i in., Lawrence Erlbaum, Mahwah 2005, s. 42.

²¹ Zob. Everett, dz. cyt.; M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, tłum. J. Rączaszek-Leonardi, PIW, Warszawa 2002.

dla osoby uzależnionej bardziej zobowiązująca psychologicznie niż obietnica wypowiedziana prywatnie w mowie wewnętrznej. Praktyka ta wskazuje, że publiczny charakter języka jako artefaktu stanowi jego kolejną cechę istotną dla możliwości wspólnego skupiania uwagi oraz współdzielenia wiedzy²². Co więcej, artefaktom językowym przysługuje pewien stopień stabilności i niezmienności. Nawet tak dynamiczne zdarzenia, jak wypowiedzi mówione można dowolnie replikować poprzez dosłowne ich powtarzanie. Po trzecie, definiowanie języka jako artefaktu poznawczego wskazuje jednoznacznie na jego doniosłość w procesach porządkowania reprezentacji. To właśnie dzięki ekspresji prywatnych, często wieloznacznych i rozmytych treści umysłowych w postaci materialnie zobiektywizowanych i intersubiektywnie dostępnych artefaktów, możliwe staje się ich precyzowanie i doskonalenie poprzez zdystansowany namysł, analizę i krytykę²³.

WZMACNIACZE I TRANSFORMATORY

Chociaż trudno zaprzeczyć tezie, że język jest jednym z głównych czynników, dzięki którym możliwe są specyficznie ludzkie formy myślenia, to nie jest w pełni jasne, jak należy rozumieć proces jego oddziaływania. Wyjaśnienia tego procesu zwykle wykorzystują model wzmacniacza. W tym ujęciu język działa jak szkło powiększające, które wspierając wrodzoną zdolność percepcji wzrokowej, pozwala na obserwację małych obiektów z większą precyzją. Na przykład język pisany jest wsparciem dla pamięci, a notacja matematyczna wzmacnia nasze wrodzone zdolności abstrakcyjnego myślenia. Ten sposób ujęcia relacji między artefaktami poznawczymi a ludzkimi zdolnościami umysłowymi, choć najbardziej rozpowszechniony, stanowi znaczne uproszczenie²⁴. Metafora wzmacniacza sugeruje bowiem, że rola języka jako artefaktu poznawczego ogranicza się do rozszerzania, wzmacniania czy wspierania zdolności, które już posiadamy²⁵. Ukazuje to przykład wspomnianych wyżej badań nad determinizmem językowym, w których język jest narzędziem wzmacniającym

²² Por. S. Sztajer, *Pojęciowa konstrukcja świata religijnego. Przekonania religijne a procesy poznawcze*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2018, s. 148n.

²³ Zob. M. Trybulec, *External Representations Reconsidered: Against Reification of Cognitive Extensions*, „Avant: Journal of Philosophical-Interdisciplinary Vanguard” 7(2017) nr 1, s. 229-244; tenże, *Extending the Private Language Argument*, „Chinese Semiotic Studies” 15(2019) nr 4, s. 513-531.

²⁴ Zob. D. Kirsch, *Thinking with External Representations*, „AI & Society” 25(2010) nr 4, s. 441-454.

²⁵ Zob. M. Trybulec, *Rationality in the Material World, w: Rationality and Decision Making: From Normative Rules to Heuristics*, red. M. Hetmański, Brill–Rodopi, Leiden 2018, s. 296-313.

wrodzone zdolności rozpoznawania barw lub orientacji przestrzennej²⁶. Model wzmacniacza prowadzi do pominięcia roli języka jako twórczego narzędzia myśli, generującego jakościowo nowe zdolności poznawcze.

Donald A. Norman proponuje, aby myśleć o języku i innych narzędziach poznawczych nie jak o wzmacniaczu, lecz jak o transformatorze²⁷. Aby zrozumieć różnicę między wzmacniaczem a transformatorem, trzeba odróżnić pierwszoosobową perspektywę spoglądania na język i poznanie od perspektywy trzecioosobowej. Punkt widzenia trzeciej osoby umożliwia zauważenie, że użytkownik narzędzi językowych potrafi wykonać jakieś zadanie bardziej efektywnie niż osoba ich pozbawiona. Narzuca się więc wniosek, że wykorzystywane przez daną osobę narzędzia wzmacniają jej indywidualne zdolności. Interpretacja relacji między narzędziem a użytkownikiem zmieni się jednak, jeśli spojrzeć na nią z pierwszoosobowego punktu widzenia. Z bliska, czyli z perspektywy osoby, która ma poradzić sobie z sytuacją problemową, można zauważyć, że w zależności od narzędzia, jakim dysponuje, zmianie ulega nie tyle ona sama, ile stojące przed nią zadanie. Jak twierdzi Norman, rola najbardziej produktywnych artefaktów poznawczych polega nie tyle na wzmacnianiu zdolności poznawczych, ile na przekształcaniu zadań, które ma wykonać użytkownik tych artefaktów²⁸. Najprostszym przykładem jest lista zakupów. Nie wzmacnia ona pamięci konsumenta, ale przekształca zadanie pamięciowe na zadanie koordynacyjne. Tak przekształcone zadanie polega na spoglądaniu na listę, dekodowaniu informacji i zgodnym z nią działaniu²⁹. W ten sposób problem, który początkowo polegał na magazynowaniu informacji, zmienia się w zadanie percepcyjno-motoryczne wymagające raczej koordynacji wzrokowo-ruchowej niż odtwarzania informacji z pamięci.

Twierdzenie Clarka, iż język rozumiany jako szczególny typ artefaktu poznawczego może oddziaływać na poznanie bezpośrednio, oznacza więc, że wytwory językowe przekształcają przestrzeń problemową, w której działają ludzkie umysły. Artefakty językowe jako fizyczne elementy złożonego systemu koordynacji działań poznawczych i cielesnych generują nową przestrzeń

²⁶ Zob. S.C. L e v i n s o n, *Frames of Reference and Molyneux's Question: Crosslinguistic Evidence*, w: *Language and Space*, red. P. Bloom, M.A. Peterson, L. Nadel, M.F. Garrett, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 1996, s. 109-169; J. W i n a w e r i n., *Russian Blues Reveal Effects of Language on Color Discrimination*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 104(2007) nr 19, s. 7780-7785.

²⁷ Zob. D.A. N o r m a n, *Cognitive Artifacts*, w: *Designing Interaction: Psychology at the Human Computer Interface*, red. J.M. Carroll, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. 17-38.

²⁸ Zob. t e n ż e, *Things that Make Us Smart: Defending Human Attributes in the Age of the Machine*, Addison-Wesley Publishing Company, Reading 1993.

²⁹ Zob. M. C o l e, P. G r i f f i n, *Cultural amplifiers reconsidered*, w: *The Social Foundations of Language and Thought: Essays in Honor of Jerome S. Bruner*, red. D.R. Olson, Norton and Co., New York – London 1980, s. 343-364.

obliczeniową, w obrębie której ludzie, korzystając ze swoich podstawowych zdolności motoryczno-percepcyjnych, rozwiązują nowe rodzaje problemów lub lepiej radzą sobie ze starymi. Nowe zdolności uzyskują oni jednak nie dlatego, że zasadniczo zmieniły się ich dotychczasowe wewnętrzne zdolności tworzenia i przetwarzania reprezentacji, ale dlatego, że funkcjonują w środowisku stwarzającym nowe możliwości działania.

JAK GENEROWANE SĄ NOWE ŚRODOWISKA POZNAWCZE?

Język wykorzystywany jest nie tylko po to, by reprezentować zewnętrzny świat lub przekazywać innym te reprezentacje, ale również by generować realne zmiany w środowisku zewnętrznym. Środek, za pomocą którego można te zmiany generować, to percepcyjnie dostępny, materialny nośnik znaku. Aby uzasadnić tę tezę, Clark przygląda się różnorodnym sposobom tworzenia i wykorzystywania zewnętrznych środowisk symbolicznych³⁰.

KIEDY SŁOWO STAJE SIĘ CIAŁEM, CZYLI ŻETONY I SZYMPANSY

Język jest narzędziem poznawczym, które pozwala radzić sobie z obiektami abstrakcyjnymi oraz relacyjnymi aspektami rzeczywistości. Obywa się to dzięki procesowi ich reifikacji. Mechanikę tego procesu można szczególnie dobrze zaobserwować na przykładzie omawianych przez Clarka badań Rogera Thompsona i jego zespołu dotyczących rozwiązywania problemów przez z ssaki z rzędu naczelnych³¹. Thompson obserwował zsocjalizowane, ale niewycwiczone w użyciu symboli językowych szympany. Zwierzęta te nie miały problemu z rozpoznawaniem relacji pierwszego rzędu, co oznacza, że poprawnie wykonywały zadanie dopasowania obiektów do pewnego wzoru jako identycznych lub różniących się od niego. Nie potrafiły jednak rozpoznać relacji drugiego rzędu. Były bezradne wobec zadania polegającego na odnalezieniu w zbiorze przedmiotów dwóch takich, między którymi zachodzi ta sama relacja, co między przedmiotami pełniącymi rolę wzoru. Wzorem była na przykład para takich samych obiektów AA (litery odnoszą się do konkretnych rzeczy, jak para butów), a szympany miały za zadanie wskazać inną parę obiektów, między którymi również zachodzi relacja podobieństwa BB lub CC (były to na przykład para rękawic lub para filiżanek).

³⁰ Zob. Clark, *Being There*; t e n ż e, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*, „Pragmatics & Cognition” 4(1996) nr 1, s. 93-103; t e n ż e, *Is Language Special?*; t e n ż e, *Material Symbols*; t e n ż e, *Supersizing the Mind*.

³¹ Zob. t e n ż e, *Material Symbols*.

Jeśli zaś wzór stanowiła para różnych obiektów EF (na przykład filiżanka i but), to poprawne wykonanie zadania polegało na dopasowaniu do niej pary różniących się od siebie obiektów CD (na przykład rękawica i książka). Badania Thompсона i współautorów dowiodły, że szympansy zaczynają rozpoznawać relacje drugiego rzędu, jeśli zostaną wyćwiczone w zakresie użycia prostych żetonów na oznaczanie tych relacji. Jako obiekty zlokalizowane przestrzennie żetony działają jak kotwice percepcyjne pozwalające zwierzęciu zastąpić abstrakcyjną relację konkretną etykietą. Choć żetony są znacznie prostszymi narzędziami semiotycznymi niż słowa i konstrukcje językowe, to działają one podobnie do nich, obiektywizując relacje podobieństwa i różnicy oraz uniezależniając te relacje od konkretnej sytuacji³².

Według Clarka opisane badania sugerują, że język jako generator stabilnych obiektów percepcyjnych działa również – na bardziej elementarnym poziomie – jako transformator zadań poznawczych³³. Język przekształca przestrzeń problemową w analogiczny sposób jak żetony zastosowane w badaniach Thompсона i współpracowników. Wyćwiczone w posługiwaniu się żetonami szympansy, rozpoznając podobieństwa między relacjami, tak naprawdę nie musiały rozpoznawać relacji podobieństwa drugiego rzędu. Nie tworzyły one mentalnych reprezentacji relacji podobieństwa i różnicy ani nie porównywały ze sobą tych reprezentacji. Musiały jedynie zastąpić relacje podobieństwa lub różnicy konkretnymi żetonami i porównać te żetony ze sobą. W ten sposób zadanie polegające na pojęciowym osądzaniu relacji między relacjami, zmieniło się w zadanie polegające na rozpoznawaniu relacji pierwszego rzędu, czyli na ustaleniu podobieństw bądź różnic między żetonami. Wytwory aktów językowych, podobnie jak żetony, na podstawowym poziomie działają jako obiekty dostępne percepcyjnie, reifikując abstrakcyjne relacje i zdarzenia, które poza językiem nie mają stabilnej bazy percepcyjnej³⁴.

KIEDY MÓWISZ DO SIEBIE, STAJESZ SIĘ KIMŚ INNYM CZYLI UWAGA I METAPOZNANIE

Akty językowe jako konkretne i zmysłowo dostępne artefakty umożliwiają skupienie na nich uwagi, a to z kolei sprawia, że pojawiają się nowe możliwości myślenia o tych wytworach, o tym, do czego się one odnoszą. Te

³² Zob. R.K.R. Thompson, D.L. Oden, S.T. Boyesen, *Language-naive Chimpanzees (Pan troglodytes) Judge Relations between Relations in a Conceptual Matching-to-sample Task*, „Journal of Experimental Psychology: Animal Behavior Processes” 23(1997) nr 1, s. 31-43.

³³ Zob. Clark, *Material Symbols*.

³⁴ Zob. Tenzel, *Language, Embodiment, and the Cognitive Niche*, „Trends in Cognitive Sciences” 10(2006) nr 8, s. 370-374; tenże, *Supersizing the Mind*.

właściwości artefaktów językowych decydują o użyteczności praktyk takich, jak głośne mówienie do siebie. Clark opisuje rolę języka jako narzędzia umożliwiającego nowe formy uwagi skierowanej nie tylko na świat zewnętrzny, ale również na wewnętrzne przeżycia osoby wypowiadającej się. Argumentuje, że język nie tylko dostarcza narzędzi, za pomocą których myślimy – jak w przypadku użycia żetonów przez naczelne – ale udostępnia też nowe obiekty, o których można myśleć³⁵.

Najprostszych przykładów roli języka w procesie kierowania uwagą dostarczają badania Wygotskiego dotyczące wspomnianych już rusztowań poznawczych; badania te wykazują, że mówienie do siebie pomaga skupić uwagę i kontrolować własne zachowanie³⁶. Na ścisły związek między uwagą a samozwrotnymi werbalizacjami wskazują badania prowadzone z perspektywy społeczno-kulturowej przez Laurę E. Berk. Zauważyła ona, że dzieci, które podczas rozwiązywania problemów częściej mówią do siebie, lepiej radzą sobie z postawionymi przed nimi zadaniami. Co więcej, wraz ze wzrostem stopnia trudności zadania wzrasta też częstotliwość samozwrotnych werbalizacji³⁷. Jak wskazuje Clark, mówienie do siebie nie jest domeną wyłącznie młodych przedstawicieli gatunku *homo sapiens*. Dorosłe osoby uznane za ekspertów w swojej dziedzinie w wielu sytuacjach również polegają na zinternalizowanej mowie wewnętrznej³⁸.

Słowa i zdania mają zdolność do kierowania uwagą zwróconą nie tylko na obiekty świata zewnętrznego, ale również na własne stany mentalne oraz stany mentalne innych osób. Clark podkreśla, że „język stanowi konstytutywny element procesu myślenia o naszych własnych myślach”³⁹. Język nie tylko wspomaga procesy poznawcze, które byłyby możliwe bez jego udziału (na przykład kierowanie uwagą), ale jest czynnikiem w istotny sposób konstytuującym wyższe formy analitycznego metapoznania, takie jak zdystansowana i chłodna samoocena czy samokrytycyzm⁴⁰. Wytwory aktów językowych reifikują pojęcia abstrakcyjne, które poza językiem nie mają stabilnej bazy

³⁵ Zob. t e n ż e, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*; t e n ż e, *Magic Words: How Language Augments Human Computation*, w: *Language and Thought: Interdisciplinary Themes*, red. P. Carruthers, J. Boucher, Cambridge University Press, Cambridge 1998, 162-183; t e n ż e, *Surfing Uncertainty*.

³⁶ Zob. W y g o t s k i, *Historia rozwoju wyższych funkcji psychicznych*, w: tenże, *Wybrane prace psychologiczne*, s. 118-138; t e n ż e, *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, w: tenże, *Wybrane prace psychologiczne*, s. 538-547; T o m a s e l l o, dz. cyt.

³⁷ Zob. L. E. B e r k, *Children's Private Speech: An Overview of Theory and the Status of Research*, w: *Private Speech: From Social Interaction to Self-Regulation*, Lawrence Erlbaum Associates, New York 1992, s. 17-53.

³⁸ Por. C l a r k, *Supersizing the Mind*, s. 48, 237; t e n ż e, *Surfing Uncertainty*, s. 283n.

³⁹ C l a r k, *Magic Words*, s. 163.

⁴⁰ Por. J. P r o u s t, *The Philosophy of Metacognition*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 1-13, 79-111.

percepcyjnej. Umożliwia to myślenie o takich pojęciach jak gdyby były one przedmiotami, które można porządkować, dzielić, porównywać. Dzięki temu procesowi obiektywizacji możemy szczegółowo rozważać abstrakcyjne domeny rzeczywistości, klaryfikując odnoszące się do nich mgliste intuicje, wyprowadzając konsekwencje oraz dokonując subtelnych rozróżnień, które pomagają odkrywać nowe relacje między pojęciami. Clark podejmuje tropy wyznaczone przez wittgensteinowski „argument języka prywatnego”⁴¹, mocno akcentując fakt, że „w procesie formułowania wypowiedzi stworzona zostaje stabilna struktura, do której można się myślowo odnosić”⁴². Tezy Clarka odzwierciedlają argumentację Wittgensteina, że ekspresja prywatnych treści mentalnych w postaci materialnie zobiektywizowanych oraz intersubiektywnie dostępnych artefaktów pozwala na ich ustabilizowanie, sprecyzowanie i udoskonalenie⁴³.

KIEDY SŁOWA TWORZĄ SZÓSTY ZMYŚŁ CZYLI OD SZACOWANIA DO MATEMATYCZNEJ PRECYZJI

Przykład relacji między poznaniem matematycznym a językiem najwyraźniej uwidacznia sposób, w jaki zewnętrzne środowisko symboliczne konstryuuje specyficznie ludzkie zdolności matematyczne⁴⁴. Stanislas Dehaene argumentuje, że nie można wyjaśnić ludzkich kompetencji matematycznych bez odwołania się z jednej strony do podstawowych mechanizmów biologicznych, a z drugiej – do specyficznych, językowo ukształtowanych reprezentacji liczb. Fundamentalne dla kształtowania się precyzyjnego myślenia matematycznego są dwie biologicznie ugruntowane zdolności: umiejętność rozróżniania niewielkich liczebności (od 1 do 3) oraz zdolność do porównywania większych zbiorów bez dokładnego zliczania ich elementów. O uformowaniu się zdolności do dokładnego zliczania decyduje jednak pozabiologiczna, bo językowa, umiejętność użycia liczebników. Ukształtowanie się typowo ludzkich zdolności matematycznych możliwe jest dopiero dzięki interakcji między trzema kompetencjami: znajomością słownictwa, znajomością procedur zliczania i biologicznie ugruntowanym mechanizmem szacowania wielkości.

⁴¹ Por. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa 2004, § 243-304, s. 129-147.

⁴² Clark, *Supersizing the Mind*, s. 58n.

⁴³ Zob. tenże, „Linguistic Anchors in the Sea of Thought”; R. Jackendoff, *How Language Helps Us Think*, „Pragmatics & Cognition” 4(1996) nr 1, s. 1-34.

⁴⁴ Zob. P. Carruthers, *Language in Cognition*, w: *The Oxford Handbook of Philosophy of Cognitive Science*, red. E. Margolis, R. Samuels, S.P. Stich, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 382-401; Clark, *Material Symbols*.

Wykorzystanie tych zdolności umożliwia ludziom pozyskanie nowych informacji, które nie są dostępne przy użyciu standardowego zestawu zmysłów należących do ich biologicznego wyposażenia. W tym sensie język umożliwia konstituowanie się szóstego zmysłu – zmysłu matematycznego.

Odwołując się do badań Dehaene'a, Clark podkreśla, że istnieje zasadnicza różnica między mentalnym reprezentowaniem małych liczb a odnoszeniem się do większych liczebności. Choć nie ma wątpliwości, że myśląc o liczbie 2, ludzie mogą intuicyjnie łączyć ją z obrazem zbioru dwuelementowego, to myśląc o większych liczbach, na przykład 96, analogiczna reprezentacja jest mało prawdopodobna. Ustalenie relacji nierówności między zbiorem dziewięćdziesięciosześcioelementowym a zbiorem dziewięćdziesięciosiedmioelementowym nie polega na porównywaniu wyobrażeń tych dwóch zbiorów i na rozpoznaniu, który jest większy, ale na zrozumieniu, że każdy liczebnik odnosi się do innej wielkości i na mocy konwencji ustalonej przez praktykę językową liczba 96 poprzedza liczbę 97. Clark argumentuje, że zdolność precyzyjnego myślenia o większych liczbach możliwa jest dzięki traktowaniu liczebników jak rzeczywistych obiektów, które można przestrzennie porządkować. Liczebniki i cyfry jako składnik publicznego systemu symbolicznego są konkretnymi i percepcyjnie dostępnymi obiektami i jako takie – nawet jeśli zostaną zinternalizowane – stanowią konieczny element ludzkiej kompetencji matematycznej⁴⁵.

Rozważania o konstytutywnej roli języka w poznaniu matematycznym stanowią dla Clarka paradygmatyczny przykład najwyższego stopnia zespolenia między elementarnymi zdolnościami organizmu człowieka a społecznie tworzonymi artefaktami poznawczymi w postaci liczebników, praktyk sekwencyjnego zliczania czy tabliczki mnożenia. Tego typu argumentacja wspiera jego szerszą wizję umysłu jako amalgamatu heterogenicznych elementów obejmujących zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne reprezentacje, praktyki oraz procesy⁴⁶.

JĘZYK JEST PRAWDZIWIE ZEWNĘTRZNYM NARZĘDZIEM POZNAWCZYM

Choć teza o wpływie języka na poznanie jest dobrze ugruntowana, to do rozważenia pozostają pytania: Jaki model relacji między językiem a poznaniem wyłania się z dostarczonego przez Clarka materiału? Jaka jest mechanika oddziaływania języka na myślenie?

⁴⁵ Zob. Clark, *Supersizing the Mind*.

⁴⁶ Zob. tenże, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*; tenże, *Supersizing the Mind*.

JĘZYK, NOŻYCHY I WIRTUALNE MASZYNY

Jeśli spojrzeć z dystansu na opisany przez Clarka materiał empiryczny, to narzuca się wniosek, że wbrew deklaracjom samego autora język w istotny sposób przebudowuje jednak domenę wewnętrznych zjawisk mentalnych. Na podobnych przesłankach opiera się Daniel Dennett, argumentując, że język niejako instaluje w mózgu wirtualną maszynę integrującą działanie poszczególnych podsystemów przetwarzających informacje⁴⁷. W jego ujęciu język jest do tego stopnia powszechnie i ściśle zjednoczony z ludzkim działaniem i myśleniem, że musi w sposób zasadniczy przekształcać nasze podstawowe sposoby tworzenia reprezentacji i przetwarzania informacji, co na poziomie biologicznym można obserwować w postaci wyspecjalizowanych mózgowych centrów przetwarzania informacji językowej. U podstaw tej wizji stoi teza Wygotskiego, że rozwój poznawczy człowieka napędzany jest nowymi narzędziami symbolicznymi, które początkowo są tylko zewnętrznymi rusztowaniami wspierającymi pamięć, uwagę czy wnioskowanie⁴⁸. Stopniowo zostają one zinternalizowane przez użytkowników i od środka zmieniają działanie ich systemu poznawczego. Jaskrawych przykładów tych zmian dostarczają obserwacje rozwoju osobniczego. W ontogenetycznej skali czasu widać, że dzieci od najwcześniejszych chwil swojego życia poddane są ciągłemu oddziaływaniu różnorodnych bodźców symboliczno-językowych. Jak twierdzi Dennett, dzięki wrodzonej plastyczności mózgu, środowisko symboliczne może zasadniczo zmieniać sposoby jego funkcjonowania⁴⁹. Wpływ języka na myślenie amerykański filozof przedstawia obrazowo jako instalację nowego oprogramowania wykorzystującego stare podzespoły. Ta nowa konfiguracja pozwala nam doświadczać samych siebie jako przetwarzającą reprezentację, relatywnie spójną i samoświadomą całość zwaną umysłem. Umysł w ujęciu Dennetta napędzany jest przez uporządkowane szeregowo i ustrukturyzowane językowo reprezentacje⁵⁰. Zgodnie z taką interpretacją, język nie tyle przekształca myślenie od zewnątrz jako materialny i zmysłowo dostępny artefakt poznawczy, ile czyni to od wewnątrz, poprzez zasadnicze przeprogramowanie sposobów tworzenia reprezentacji i przetwarzania informacji.

Mimo że myśl Dennetta w istotny sposób wpłynęła na stworzoną przez Clarka koncepcję języka i umysłu, to między ich interpretacjami mechanizmu oddziaływania języka na poznanie istnieje napięcie. Clark proponuje inną interpretację tego wpływu w perspektywie ontogenetycznej. Odpowiadając na

⁴⁷ Por. D e n n e t t, *Świadomość*, tłum. E. Stokłosa, Copernicus Center Press, Kraków 2016, s. 319-321.

⁴⁸ Zob. W y g o t s k i, *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*.

⁴⁹ Por. D e n n e t t, dz. cyt., s. 308-312.

⁵⁰ Por. tamże, s. 355-370.

pytanie o jego mechanizm, metaforę narzędzia traktuje dosłownie i wyprowadza z niej ostateczne konsekwencje. Jeśli język to rodzaj narzędzia – argumentuje – to dlaczego mielibyśmy myśleć o nim inaczej, niż myślimy o użyciu grabi lub nożyczek? Osoba używająca nożyczek nie musi w zasadniczy sposób modyfikować swoich wewnętrznych reprezentacji mentalnych, aby sprawnie się nimi posługiwać. Wystarczy, że wykorzystuje ich materialną formę i w ten sposób poszerza zakres możliwości swojego fizycznego działania⁵¹. Jeśli język jest narzędziem i uczymy się go używać podobnie, jak uczymy się używać, powiedzmy, nożyczek, to nie ma powodu, aby przypuszczać, że nowe umiejętności, które zyskujemy dzięki temu narzędziu, w zasadniczy sposób formatują naszą wewnętrzną architekturę poznawczą⁵². Zdaniem Clarka język „uzupełnia, ale nie przeobraża w sposób fundamentalny naszych podstawowych profili obliczeniowych”⁵³. Posługując się nożyczkami lub językiem, bazujemy na wspólnych nam i innym zwierzętom zdolnościach sensomotorycznych, a nowe zdolności praktyczne lub poznawcze pojawiają się jako wynik zestrojenia tych podstawowych umiejętności z wyjątkowymi cechami zewnętrznych artefaktów. Język dla Clarka to rodzaj „nożyc poznawczych”⁵⁴, które dzięki swojej konstrukcji pozwalają wykonywać nowe zadania, ale nie oznacza to, że w perspektywie ontogenetycznej mogą one zasadniczo zmieniać działanie naszych mięśni, percepcji, mózgu lub umysłu. Teza, że język jest prawdziwie zewnętrznym artefaktem poznawczym, oznacza, że nie tyle wzmacnia on umysł od wewnątrz, ile przekształcając jego zewnętrzne środowisko, wspomaga go właśnie od zewnątrz. Akty językowe działają w ten sposób przede wszystkim dlatego, że jako obiekty zewnętrzne pobudzają nasze nietrwałe i nacechowane inercją stany mentalne do bardziej niezawodnego wykonywania zadań o wyższym stopniu złożoności.

OGRANICZENIA MODELU JĘZYKA JAKO ZEWNĘTRZNEGO ARTEFAKTU

Twierdzenie Clarka, że język nie przekształca mechaniki reprezentacji mentalnych bardziej niż inne rodzaje wyuczonej aktywności, takie jak pływanie, jazda na rowerze czy po prostu posługiwanie się nożyczkami, może budzić pewne zastrzeżenia. Zwykle w tym kontekście formułuje się dwa, wzajemnie

⁵¹ Zob. A. Clark, *Minds, Brains and Tools*, w: *Philosophy of Mental Representation*, red. H. Clapin, Clarendon Press, Oxford 2002, s. 66-118.

⁵² Zob. t e n ż e, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*; por. E v e r e t t, *Język. Narzędzie kultury*, s. 15-46.

⁵³ C l a r k, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*, s. 102.

⁵⁴ Por. W h e e l e r, *Is Language the Ultimate Artefact?*, „Language Sciences” 26 (2004) nr 6, s. 694-696.

powiązane, argumenty krytyczne. Kwestionują one trafność wykorzystywanych przez Clarka analogii między językiem a innymi typami praktyk. Zmierzają w ten sposób do podważenia jego wniosku, że aby wyjaśnić mechanizm oddziaływania języka na poznanie, nie trzeba zakładać, iż tworzy on zasadniczo nowe typy reprezentacji mentalnych.

Po pierwsze, jeśli weźmiemy pod uwagę stopień integracji człowieka z językiem, to analogia między działaniem językowym a innymi typami aktywności (na przykład jazdą na rowerze czy pływaniem) wydaje się chybiona. Pamiętając, jak głęboko, powszechnie i fundamentalnie język przenika życie jego użytkowników, powinniśmy uznać go za szczególnie wyróżnioną dziedzinę aktywności ludzkiej. Clark zdaje sobie sprawę z tego problemu i pisze, że język „jest tak wszechobecny, że prawie przez nas niezauważalny, tak intymnie z nami związany, że nie wiadomo, czy jest on rodzajem narzędzia, czy pewnym wymiarem samego użytkownika”⁵⁵. Uznaje, że język jest wyjątkowym narzędziem zarówno w aspekcie jego użycia, jak i wpływu na ludzki umysł. Filozof kwestionuje jednak tezę, że poznawcza doniosłość języka skłania do przyjęcia, iż język generuje nowe typy reprezentacji umysłowych.

Uszczegółowieniem ogólnej obserwacji dotyczącej wyjątkowego charakteru aktywności językowej jest drugi argument. Zwraca się w nim uwagę, że analogia między językiem a zewnętrznym narzędziem, takim jak nożyczki, zawodzi, jeśli pomyślimy o mowie wewnętrznej, która – w przeciwieństwie do nożyczek – została jak gdyby przez umysł wchłonięta. O ile można posługiwać się językiem, nie używając zmysłowo dostępnych struktur akustycznych czy wizualnych, o tyle nie da się posługiwać nożyczkami bez wykorzystania fizycznego artefaktu. Opisany przez Clarka model oddziaływania języka odpowiada działaniom językowym, podczas których wytwarzane są zewnętrzne i dostępne percepcyjnie artefakty; trudniej jednak zastosować go w sytuacji braku tych zewnętrznych produktów aktywności językowej, jak ma to miejsce w przypadku mowy wewnętrznej⁵⁶. Czy zatem mowa wewnętrzna może bazować na tym samym procesie koordynacji, który postuluje Clark w przypadku fizycznie dostępnych artefaktów językowych?

Clark wyjaśnia, że mowa wewnętrzna, choć zinternalizowana, nadal jest przecież językiem publicznym, którego początkowo doświadczamy w interakcjach jako obiektywne i zewnętrzne struktury dźwięków. Jego zdaniem mowa wewnętrzna to proces samostymulacji, polegający na wytwarzaniu mentalnych surogatów dla słów, które mogły być wypowiedziane, ale wypowiedziane nie zostały. Tego rodzaju mentalne substytuty są niejako wyobrażeniowym zarysem rzeczywistych słów i zdań. Mowa wewnętrzna to proces odtwarzania

⁵⁵ T e n n e, *Being There*, 218.

⁵⁶ Zob. W h e e l e r, *Is Language the Ultimate Artefact?*

w wyobraźni niektórych charakterystycznych i zmysłowo dostępnych cech fizycznych artefaktów językowych, takich jak kształty lub dźwięki⁵⁷. Clark argumentuje, że zjawisko mowy wewnętrznej opiera się na wspólnych ludziom i innym naczelnym mechanizmach neuronalnych odpowiedzialnych za percepcję i działanie. Właśnie te mechanizmy mogą być odpowiedzialne za zjawisko mowy zinternalizowanej, która początkowo doświadczana była wyłącznie w sferze publicznej⁵⁸. Nauka posługiwania się diagramami Venna stanowi dobry przykład tego procesu internalizacji zewnętrznych obiektów symbolicznych. Kiedy uczniowie zapoznają się ze sposobami ich wykorzystania, diagramy Venna funkcjonują jako zewnętrzne reprezentacje zbiorów. Można je na siebie fizycznie nakładać i porównywać. Dzięki takim praktykom uczniowie dosłownie widzą, jakie relacje zachodzą między zbiorami. Z czasem diagramy Venna zostają zinternalizowane, a uczniowie nie muszą już ich rysować, aby rozwiązywać zadania. Nie ma jednak powodu, aby zakładać, że internalizacja tych diagramów idzie w parze z tworzeniem nowego typu reprezentacji mentalnych. Uczniowie wykorzystują po prostu wrodzone mechanizmy wyobraźni przestrzennej i pamięci, aby za pomocą językowo nieustrukturyzowanych reprezentacji obrazowych odtwarzać mentalnie sposoby użycia diagramów, z którymi wcześniej wchodzili w interakcje fizyczne⁵⁹.

Michael Wheeler zaznacza jednak, że trudno byłoby opisać w ten sposób specyfikę aktywności ludzkiej w innych obszarach myślenia matematycznego. Przypadek uczniów wykorzystujących diagramy Venna różni się od sytuacji osoby, która początkowo wykonywała skomplikowane obliczenia matematyczne metodą pisemną, a następnie nauczyła się wykonywać je „w pamięci”. Sytuacje te można by uznać za analogiczne, gdyby osoba wykonująca obliczenia „w głowie” wyobrażała sobie pewne wizualne cechy liczb zapisanych w słupkach. Jak argumentuje Wheeler, wykonując obliczenia pamięciowe, zwykle nie wyobrażamy sobie liczb zapisanych na kartce papieru⁶⁰. Oznacza to, że mentalne substytuty liczb muszą być w tym przypadku reprezentowane inaczej niż za pomocą przedstawień obrazowo-wizualnych. Clark pozostawia kwestię dokładnych charakterystyk tych wewnętrznych przedstawień niepokojąco niedookreśloną⁶¹.

⁵⁷ Por. Clark, *Magic Words*, s. 162-183; zob. tenże, *Material Symbols*.

⁵⁸ Zob. tenże, *Linguistic Anchors in the Sea of Thought*; por. tenże, *Being There*, s. 198n.

⁵⁹ Por. tenże, *Being There*, 199n.

⁶⁰ Zob. M. Wheeler, *Continuity in Question: An Afterword to "Is Language the Ultimate Artefact?"*, w: *The Mind, the Body and the World: Psychology after Cognitivism*, red. B. Wallace i in., Imprint Academic, Exeter 2007, s. 298-305.

⁶¹ Por. tenże, *Is Language the Ultimate Artefact?*, s. 708-711; tenże, *Continuity in Question: An Afterword to "Is Language the Ultimate Artefact?"* s. 298-305.

Wheeler podkreśla, że przyjmując koneksjonistyczny model umysłu, Clark zakłada, że istnieje domyślny tryb funkcjonowania poznawczego, który jest wspólny ludziom i innym zwierzętom. W trybie tym tworzone są płynne i w wysokim stopniu zależne od sytuacji obrazowe, akustyczne lub kinetyczne reprezentacje umysłowe. Clark twierdzi, że język nie powoduje zmian w domyślnym formacie tych koneksjonistycznych reprezentacji. Chce przez to powiedzieć, że używając języka, ludzie nie wytwarzają specyficznych typów reprezentacji, które dziedziczyłyby po języku jego cechy szczególne, takie jak uporządkowanie syntaktyczne czy linearne następstwo. Ostatecznie musi on jednak przyznać, że język uczestniczy w tworzeniu nowych typów reprezentacji mentalnych. W przeciwnym razie nie byłoby wiadomo, jak język przyczynia się do tworzenia myśli niezależnych od kontekstu i stabilnych treści umysłowych w sytuacji braku empirycznie dostępnych rusztowań językowych, jak ma to miejsce w mowie wewnętrznej lub w przypadku skomplikowanych obliczeń pamięciowych. Gdyby konsekwentnie podążać tropem Clarka, który twierdzi, że człowiek ma do dyspozycji wyłącznie płynne i kontekstowo uwarunkowane reprezentacje, to trudno byłoby wyjaśnić, w jaki sposób możliwe jest spójne i konsekwentne myślenie w dziedzinach abstrakcyjnych przy wykorzystaniu jakiejś formy mowy wewnętrznej. Teza Clarka, że język jest artefaktem nie wewnętrznym, ale zewnętrznym, oznacza w gruncie rzeczy, że przetwarzając informacje językowe, ludzie nie wykorzystują reprezentacji odzwierciedlających zasadnicze cechy strukturalne języka naturalnego. Wheeler wykazał jednak, że wyjaśnienie niektórych przypadków działań językowych wymaga zastosowania właśnie odrzuconych przez Clarka reprezentacji uformowanych językowo.

*

Jeśli Wheeler ma rację i Clarka koncepcję języka należy obudować dodatkowymi ograniczeniami, nie podważa to sensowności pytania zainspirowanego wizją języka jako artefaktu zewnętrznego: dlaczego materialny wymiar języka powinien być uznany za istotny czynnik w badaniach jego funkcji poznawczej? Jako zewnętrzne i zobiektywizowane symbole wytwarzane w przestrzeni fizycznej i społecznej słowa i zdania raczej uzupełniają niż wzmacniają wrodzone kompetencje poznawcze. Akcentując komplementarną i koordynacyjną rolę artefaktów językowych, Clark zwraca uwagę, że ani nie muszą one być z góry zaplanowane i jednoznacznie wyrażone w wewnętrznym języku myśli, ani nie trzeba ich przekładać na językowo ustrukturyzowane reprezentacje wewnętrzne. Dzięki temu możliwe staje się użycie języka w charakterze względnie taniego i efektywnego narzędzia samostymulacji poznawczej, wspierającego

procesy uwagi, pamięci i wnioskowania. Tutaj na plan pierwszy wychodzi reifikująca moc wytworów językowych. Wytwarzane językowo i percepcyjnie dostępne stabilne obiekty pozwalają traktować reprezentowane przez nie kategorie abstrakcyjne jak gdyby były one przedmiotami podatnymi na fizyczne przekształcenia i reorganizację. Co więcej, zewnętrzny i publiczny charakter wytworów językowych pozwala ćwiczyć uwagę skierowaną nie tylko na obiekty świata zewnętrznego, ale również do wnętrza, na własne stany mentalne użytkownika języka. Dzięki temu język stanowi konstytutywny czynnik kształtowania się kompetencji metapoznawczych. Ponadto prześledzenie roli artefaktów językowych w poznaniu matematycznym ukazuje istotny związek kompetencji matematycznych z praktykami językowymi.

Przeprowadzone w tekście analizy syntetycznie przedstawiają wpływ języka na procesy poznawcze, a także, stanowią próbę zrozumienia mechanizmu tego oddziaływania, odpowiadają na pytanie o przyjęty przez Clarka model relacji między językiem a poznaniem. Rozważania dotyczące pojęcia artefaktu poznawczego pozwoliły wyjaśnić, że akcentowane przez Clarka bezpośrednie oddziaływanie języka na zdolności poznawcze oznacza przede wszystkim, że wytwory językowe służą nie tylko wyrażaniu treści mentalnych lub wzmacnianiu przyrodzonych zdolności poznawczych. Artefakty językowe mogą bowiem działać bezpośrednio, to znaczy tak, by dzięki przekształcaniu środowiska zewnętrznego problemy abstrakcyjne stały się łatwiej dostępne dla naszych podstawowych zdolności poznawczych, jak percepcja, pamięć czy uwaga. Jeśli spojrzeć z tej perspektywy na koncepcję języka jako artefaktu poznawczego, to można zauważyć, że zajmuje ona pozycję odrębną od klasycznych badań relacji między językiem a poznaniem. Co więcej, istnieją również ważne różnice między stanowiskiem Clarka a spokrewnioną z tym stanowiskiem koncepcją Dennetta. Kryterium rozróżnienia tych ujęć stanowi twierdzenie Clarka, że język jest materialnym narzędziem przekształcającym poznanie od zewnątrz. Przedstawienie polemiki między Clarkiem a Wheelerem pozwoliło dodatkowo wyjaśnić specyfikę koncepcji pierwszego z nich oraz wskazać pewne jej ograniczenia w odniesieniu do abstrakcyjnego myślenia matematycznego. Ograniczenia te nie podważają jednak ogólnej tezy, że materialne artefakty językowe, przekształcając przestrzeń problemową, w której działają nasze umysły, tworzą zobiektywizowane środowisko symboliczne. Dzięki temu język jako artefakt poznawczy uzupełnia podstawowe sposoby działania ludzkiego umysłu. Proponowana przez Clarka perspektywa pozwala poważnie potraktować rzadko stawiane pytanie, w jaki sposób sprawne manipulowanie zewnętrznymi obiektami symbolicznymi kształtuje nasze zdolności poznawcze.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Berk, Laura E. "Children's Private Speech." In *Private Speech*. Edited by Rafael M. Diaz and Laura E. Berk. New York: Lawrence Erlbaum Associates, 1992.
- Boroditsky, Lera, Lauren A. Schmidt, and Webb Phillips. "Sex, Syntax, and Semantics." In *Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought*. Edited by Dedre Gentner and Susan Goldin-Meadow. Cambridge, Massachusetts: MIT Press, 2003.
- Carruthers, Peter. "Language in Cognition." In *The Oxford Handbook of Philosophy of Cognitive Science*. Edited by Eric Margolis, Richard Samuels, and Stephen P. Stich. Oxford: Oxford University Press, 2012.
- Clark, Andy. *Being There: Putting Brain, Body, and World Together Again*. Cambridge, Massachusetts: MIT Press, 1997.
- . "Is Language Special? Some Remarks on Control, Coding, and Co-ordination." *Language Sciences* 26, no. 6 (2004): 717–26.
- . "Language, Embodiment, and the Cognitive Niche." *Trends in Cognitive Sciences* 10, no. 8 (2006): 370–4.
- . "Linguistic Anchors in the Sea of Thought? *Pragmatics & Cognition* 4, no. 1 (1996): 93–103.
- . "Magic Words: How Language Augments Human Computation." In *Language and Thought: Interdisciplinary Themes*. Edited by Peter Carruthers and Jill Boucher. Cambridge: Cambridge University Press, 1998.
- . "Material Symbols." *Philosophical Psychology* 19, no. 3 (2006): 291–307.
- . "Minds, Brains and Tools." In *Philosophy of Mental Representation*. Edited by Hugh Clapin. Oxford: Clarendon Press, 2002.
- . *Supersizing the Mind: Embodiment, Action, and Cognitive Extension*. Oxford: Oxford University Press, 2008.
- . *Surfing Uncertainty: Prediction, Action, and the Embodied Mind*. Oxford: Oxford University Press, 2016.
- Clark, Andy, and David Chalmers. "Umysł rozszerzony." Translated by Marcin Miłkowski. In *Analizyczna metafizyka umysłu: Najnowsze kontrowersje*. Edited by Marcin Miłkowski and Robert Poczobut. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN, 2008.
- Cole, Michael, and Peg Griffin. "Cultural Amplifiers Reconsidered." In *The Social Foundations of Language and Thought: Essays in Honor of Jerome S. Bruner*. Edited by David R. Olson. New York: Norton and Co., 1980.
- Dascal, Marcelo. "Language as a Cognitive Technology." *International Journal of Cognition and Technology* 1, no. 1 (2002): 35–61.
- Dehaene, Stanislas. *The Number Sense: How the Mind Creates Mathematics*. Oxford: Oxford University Press, 1997.
- Dennett, Daniel S. *Świadomość*. Translated by Ewa Stokłosa. Kraków: Copernicus Center Press, 2016.
- Everett, Daniel L. *Język: Narzędzie kultury*. Translated by Zofia Wąchocka and Paweł Paszkowski. Kraków: Copernicus Center Press, 2018.

- Gentner, Dedre, and Susan Goldin-Meadow, eds. *Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought*. Cambridge, Massachusetts: MIT Press, 2003.
- Gut, Arkadiusz. *O relacji między myślą a językiem*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2009.
- Hutchins, Edwin. "Cognitive Artifacts." In *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*. Edited by Robert A. Wilson and Frank C. Keil. Cambridge, Massachusetts: The MIT Press, 1999.
- . "Enculturating the Supersized Mind." *Philosophical Studies* 152, no. 3 (2010): 437–46.
- Jackendoff, Roy. "How Language Helps Us Think." *Pragmatics & Cognition* 4, no. 1 (1996): 1–34.
- Kirsh, David. "Thinking with External Representations." *AI & Society* 25, no. 4 (2010): 441–54.
- Lawrence, Jeanette A., and Joan Valsiner. "Conceptual Roots of Internalization: From Transmission to Transformation." *Human Development* 36, no. 3 (1993): 150–67.
- Levinson, Stephen C. "Frames of Reference and Molyneux's Question: Crosslinguistic Evidence." In *Language and Space*. Edited by Paul Bloom, Mary A. Peterson, Lynn Nadel, and Merrill F. Garrett. Cambridge, Massachusetts: MIT Press, 1996.
- Lucy, John A. *Language Diversity and Thought: A Reformulation of the Linguistic Relativity Hypothesis*. Cambridge: Cambridge University Press, 1992.
- Nersessian, Nancy J. "Interpreting Scientific and Engineering Practices." In *Scientific and Technological Thinking*. Edited Michael Gorman et al. Mahwah: Erlbaum, 2005.
- Norman, Donald A. "Cognitive Artifacts." In *Designing Interaction: Psychology at the Human–Computer Interface*. Edited by John M. Carroll. Cambridge: Cambridge University Press, 1991.
- . *Things that Make Us Smart: Defending Human Attributes in the Age of the Machine*. Reading, Massachusetts: Addison–Wesley Publishing Company, 1993.
- Proust, Joëlle. *The Philosophy of Metacognition: Mental Agency and Self-Awareness*. Oxford: Oxford University Press, 2013.
- Rączaszek-Leonardi, Joanna. *Zjednoczeni w mowie: Względność językowa w ujęciu dynamicznym*. Warszawa: Scholar, 2011.
- Slors, Marc. "From Notebooks to Institutions: The Case for Symbiotic Cognition." *Frontiers in Psychology* 11 (2020): article 674. <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyg.2020.00674/full>.
- Sztajer, Sławomir. *Pojęciowa konstrukcja świata religijnego: Przekonania religijne a procesy poznawcze*. Poznań: Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, 2018.
- Thompson, Roger K. R., David L. Oden, and Sarah T. Boysen. "Language-naive Chimpanzees (*Pan troglodytes*) Judge Relations between Relations in a Conceptual Matching-to-sample Task." *Journal of Experimental Psychology* 23, no. 1 (1997): 31–43.

- Tomasello, Michael M. *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*. Translated by Joanna Rączaszek. Warszawa: PIW, 2002.
- Tylén, Kristian, Ethan Weed, Mikkel Wallentin, Andreas Roepstorff, and Chris D. Frith. "Language as a Tool for Interacting Minds." *Mind & Language* 25, no. 1 (2010): 3–29.
- Trybulec, Marcin. "Extending the Private Language Argument." *Chinese Semiotic Studies* 15, no. 4 (2019): 513–31.
- . "Rationality in the Material World." In *Rationality and Decision Making: From Normative Rules to Heuristics*. Edited by Marek Hetmański. Leiden: Brill and Rodopi, 2018.
- . "Skillful Use of Symbolizations and the Dual Nature of Metalinguistic Awareness." *Language Sciences* 84 (2021): article 101356.
- Wheeler, Michael. "Continuity in Question: An Afterword to 'Is Language the Ultimate Artefact.'" In *The Mind, the Body and the World: Psychology after Cognitivism?* Edited by Brendan Wallace, Alastair Ross, John Davies, and Tony Anderson. Exeter: Imprint Academic, 2007.
- . "Is Language the Ultimate Artefact?" *Language Sciences* 26, no. 6 (2004): 693–715.
- Winawer, Jonathan, Nathan Witthoft, Michael C. Frank, et al. "Russian Blues Reveal Effects of Language on Color Discrimination." *Proceedings of the National Academy of Sciences* 104, no. 19 (2007): 7780–5.
- Wittgenstein, Ludwig. *Dociekania filozoficzne*. Translated by Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.
- Wygotski, Lew S. "Historia rozwoju wyższych funkcji psychicznych." In Wygotski, *Wybrane prace psychologiczne*. Translated by Edda Flesznerowa and Józef Fleszner. Warszawa: PWN, 1971.
- . *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*. Translated by Barbara Grell. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- . "Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym." In Wygotski, *Wybrane prace psychologiczne*. Translated by Edda Flesznerowa and Józef Fleszner. Warszawa: PWN, 1971.
- Zwaan, Rolf, and Michael Kaschak. "Language in the Brain, Body, and World." In *The Cambridge Handbook to Situated Cognition*. Edited by Philip Robbins and Murat Aydede. Cambridge: Cambridge University Press, 2009.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Marcin TRYBULEC – Język jako materialny artefakt poznawczy. Zalety i ograniczenia ujęcia Andy'ego Clarka

DOI 10.12887/34-2021-2-134-12

Artykuł stawia pytanie, dlaczego materialny wymiar języka należy uznać za ważny czynnik w badaniach nad jego funkcją poznawczą. Aby na nie odpo-

wiedzieć, autor omawia zaproponowaną przez Andy'ego Clarka koncepcję języka jako artefaktu poznawczego. Celem tekstu jest z jednej strony określenie specyfiki i ograniczeń tego stanowiska, a z drugiej strony wyjaśnienie, jak należy rozumieć jego sztandarową tezę, że język jest zewnętrznym narzędziem koordynacji działań i jako taki uzupełnia poznanie, ale nie przekształca go od wewnątrz. Realizacja tego celu wymagała, po pierwsze, odróżnienia stanowiska Clarka od – rozwijanych pod szyldem determinizmu językowego – klasycznych rozważań na temat wpływu języka na poznanie. Następnie analiza pojęcia artefaktu poznawczego pozwoliła przejść do zreferowania koncepcji języka jako materialnego narzędzia poznawczego oraz ukazać jej ograniczenia.

Słowa kluczowe: język, poznanie, artefakt poznawczy, narzędzie poznawcze, mowa wewnętrzna, materialność, koordynacja

Kontakt: Katedra Ontologii i Epistemologii, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-033 Lublin

E-mail: marcin.trybulec@umcs.pl

Marcin TRYBULEC, *Language as a Material Cognitive Artifact: Merits and Limitations of Andy Clark's Concept of Language*

DOI 10.12887/34-2021-2-134-12

The key research question of the paper is why the material dimension of language should be considered an important factor in researching into its cognitive role. In order to answer the question, the author considers Andy Clark's concept of language as a cognitive artifact. On the one hand, the text aims at presenting the uniqueness and limitations of Clark's ideas, on the other hand, it aims to explain Clark's claim that language is an external coordination tool which supplements, but does not transform, mind's basic modes of representation. The author distinguishes Clark's position from classical considerations about language and cognition developed under the label of linguistic determinism and analyzes the concept of cognitive artifact, to move toward the characterization of language in terms of material cognitive tool and to show some limitations of such a description.

Keywords: language, cognition, cognitive artifact, cognitive tool, internal speech, materiality, coordination

Contact: Katedra Ontologii i Epistemologii, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-033 Lublin, Poland

E-mail: marcin.trybulec@umcs.pl